

Sygn. akt III C 1370/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział III Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Kruczkowska

Protokolant: sekretarz sądowy Aneta Pacewicz

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2015 roku w Warszawie na rozprawie sprawy

z powództwa J. C. i R. E.

przeciwko G. S. (1)

o zachówek

- 1) umarza postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty zachowku w wysokości 32.000zł;
- 2) zasądza od pozwanej G. S. (1) na rzecz powódki J. C. kwotę 22.000 zł /dwadzieścia dwa tysiące złotych/ z odsetkami ustawowymi od dnia 10 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty;
- 3) zasądza od pozwanej G. S. (1) na rzecz powoda R. E. kwotę 22.000 zł /dwadzieścia dwa tysiące złotych/ z odsetkami ustawowymi od dnia 10 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty;
- 4) w pozostałej części powództwo oddala;
- 5) nakazuje pobrać od J. C. i R. E. na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2246,71zł tytułem opłaty nieuiszczonych wydatków;
- 6) szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawia referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie rozstrzygając, iż zasadą poniesienia kosztów procesu jest ich stosunkowe rozdzielenie przy przesądzeniu, że powodowie wygrali sprawę w 36% zaś pozwana wygrała sprawę w 64%, przy czym ustala stawkę opłaty za czynności adwokackie w wysokości stawki minimalnej.

Sygn. akt III C 1370/13

UZASADNIENIE

J. E. (1) pozwem z dnia 17 września 2010 r. wniósł o zasądzenie od G. S. (1) kwoty 120 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku.

Powód wskazał, że jest jednym z trojga dzieci po zmarłej matce J. E. (2), które nie zostało w testamencie wydziedziczone ani powołane do spadkobrania. Wartość ustawowo należnego powodowi zachowku wynosi 1/6 wartości masy spadkowej po zmarłej, która pozostawiła testament ustanawiając jedynym spadkobiercą wnuczkę G. S. (1).

Składnikiem majątku po zmarłej J. E. (2) jest mieszkanie własnościowe znajdujące się przy Al. (...) w W. o wartość według powoda 720 000,00 zł, stąd też żądanie zachowku w wysokości 120 000,00 zł.

Z uwagi na treść opinii biegłego powołanego w sprawie na wniosek powoda w przedmiocie wyceny nieruchomości znajdującej się przy Al. (...), powód cofnął powództwo w zakresie 32 000 zł.

W dniu 3 marca 2013 r. zmarł powód J. E. (1). Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2013 r. Sąd zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt. 1 k.p.c./k261, 256/.

J. C. oraz R. E., dzieci zmarłego i wnuki spadkodawczyni, wniosły o podjęcie postępowania o zachowek i zażądały zasądzenie dla każdego z nich od pozwanej kwot po 44 000,00 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty /k424/.

Pozwana G. S. (1) wniosła o oddalenie powództwa z uwagi na rażącą sprzeczność tego żądania z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.) - przede wszystkim ze względu na naganny stosunek syna J. E. (1) do spadkodawczyni, z drugiej zaś strony ze względu na swoją trudną sytuację życiową i ekonomiczną.

Spadkodawczyni przed śmiercią ciężko chorowała i wymagała w codziennym funkcjonowaniu pomocy osób trzecich. Powód w ogóle nie interesował się losem matki, a cały ciężar opieki nad umierającą J. E. (2), przerzucił na swoją siostrę D. B. oraz na jej córkę - pozwaną.

J. E. (2), jako osoba chora, przez długi czas leżąca, wymagała codziennej opieki w sprawach bieżących, takich jak pomoc w utrzymaniu higieny osobistej, zakupy, przygotowanie posiłków, pranie, sprząatanie, ale także zastępowania jej w załatwianiu spraw urzędowych. Konieczne było nadzorowanie leczenia, wożenie do lekarzy, na badania, do szpitala.

Z uwagi na niski dochód spadkodawczyni konieczne było udzielanie jej comiesięcznej pomocy finansowej, którą uzyskiwała od strony pozwanej.

W ocenie pozwanej, zachowanie powoda względem matki można określić nie tylko jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ale wręcz naganne. Powód nie interesował się matką przez cały okres jej ciężkiej choroby, nie odwiedzał jej, nie dzwonił, nie woził do lekarza, nie wspierał finansowo.

J. E. (1) nie interesował się matką także wcześniej i nie zabierał jej na święta. Powód zerwał kontakty z matką, ponieważ przed jego rozwodem opowiedziała się we wzajemnym konflikcie małżonków po stronie żony powoda, czym powód poczuł się urażony. Od tego momentu tj. 17 lat powód nie kontaktował się z matką (spadkodawczynią) i przybył dopiero na jej pogrzeb. Siostra powoda D. B., podejmowała próby pojednania powoda z matką, jednak on nie był tym zainteresowany. Spadkodawczyni bardzo cierpiała z tego powodu, że syn całkowicie zerwał z nią kontakty. Ciągle dopytywała się co u niego słyhać, nie pozawalała dotykać jego rzeczy, które pozostały w mieszkaniu przy Al. (...). Miała nadzieję, że sam zjawi się po swoje pamiątki i przy okazji będzie mogła nawiązać z nim kontakt. Powód nawet po śmierci swej matki nie był zainteresowany zabraniem żadnych pamiątek z mieszkania poza guzikiem z munduru ojca. Matka dla powoda stała się zupełnie obcą osobą.

Mieszkanie znajdujące się przy Al. (...) zostało przez pozwaną wykupione od W. (...) w W. w dniu 13 czerwca 2001r. Sytuacja materialna jak i życiowa pozwanej uległa drastycznej zmianie w maju / czerwcu 2012r, kiedy, została porzucona przez męża, który przestał partycypować w kosztach utrzymania rodziny, przez co ciężar utrzymania siebie i dwojga dorastających dzieci spoczął w całości na pozwanej. Pozwana wskazała, iż znalazła się w trudnej sytuacji finansowej, dlatego też wycofała swoją wolę ugodowego rozwiązania sporu zawartą w piśmie z dnia 24.04.2012 r.

Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez Sąd, że powodom należy się od pozwanej zachowek, pozwana wniosła o uwzględnienie przy ustalaniu czystej wartości spadku poniesionych przez nią następujących kosztów: koszty pogrzebu (m.in. czynności pogrzebowych, opłata z miejsce grzebania, zabezpieczenie i przechowanie zwłok) w kwocie łącznej 9.623,10 zł oraz koszty nagrobku w kwocie 5.100,00 zł

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Spadkodawczyni J. E. (2) miała troje dzieci T. E., J. E. (1) oraz D. B. – matkę pozwanej G. S. (1) /bezsporne/.

J. E. (2) mieszkała przy Al. (...) w W., był to lokal należący do W. (...) w W.. Aktem Notarialnym z dnia 13 czerwca 2001 r. zawarto umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu, jego sprzedaży i oddania gruntu w użytkowanie wieczyste /k24/. Nabywczyni wpłaciła 20 % na poczet ceny nieruchomości. Pozostałą do zapłaty cenę nieruchomości zobowiązała się zapłacić w ciągu pięciu lat tj. do roku 2006 /k21/. Z uwagi na fakt, iż J. E. (2) nie było stać na wykup mieszkania z W. (...), a chciała, aby lokal został w rodzinie, poinformowała, że ten kto wykupi mieszkanie otrzyma je w testamencie. Jediną zainteresowaną osobą była wnuczka G. S. (1). Mieszkanie zostało spłacone przez pozwaną oraz jej byłego męża za łączną kwotę 22.015,32 zł. Lokal znajdujący się przy ul. (...) (...) w W. był jedynym majątkiem spadkodawczyni. Testamentem z dnia 13 czerwca 2001 r. sporządzonym przed notariuszem B. Ł., J. E. (2) do całości spadku powołała swoją wnuczkę G. S. (1) / akty notarialne k. 24-28, zeznania G. S. (1) k. 422/.

Stosunki w rodzinie E. pomiędzy matką – J. E. (2) a synem J. E. (1) nigdy nie układały się bardzo dobrze, jakkolwiek syn pomagał matce i opiekował się nią. Synowa spadkodawczyni I. E., miała dobre relacje z teściową. J. E. (2) była wsparciem dla niej, szczególnie w okresie, gdy jej syn opuścił rodzinę pozostawiając żonę z dwójką dzieci. Następnie kontakty nie ograniczały się jedynie do imienin czy świąt, synowa zabierała często wnuki do babci /zeznania D. B. k. 244, 312, L. M. k. 341, J. C. k. 420/.

J. E. (1) był wojskowym o trudnym, nieustępliwym charakterze. Relacja pomiędzy J. E. (2) a synem J. zmieniła się diametralnie, gdy matka doradziła synowej pójście do przełożonego J. E. (1) i poinformowanie go o nagannym zachowaniu męża wobec swojej rodziny. Po tym fakcie, J. E. (1) stwierdził, że takim zachowaniem, matka odwróciła się do niego, więc nie jest już jego matką. Od tego momentu J. E. (1) nie interesował się życiem matki, ani jej stanem zdrowia. Pomimo prób załagodzenia konfliktu przez pozostałą rodzinę zachowanie powoda wobec matki, nie uległo zmianie; J. E. (1) stwierdził, że matka jest jego życiowym wrogiem i dla niego już nie istnieje. W tej sytuacji J. E. (2) prosiła, aby nie informować syna o jej pogrzebie; J. E. (1) nie utrzymywał też kontaktów z rodzeństwem, nie spotykał się z nimi nawet z okazji świąt / zeznania D. B. k. 244, E. K. k. 321v, J. C. k. 420/.

Relacje pomiędzy wnukami J. C., R. E., a babcią J. E. (2) uległy osłabieniu po śmierci ich matki I. E., która zmarła w listopadzie 2005 r. Wnuki od tamtego momentu odwiedzały babcię sporadycznie, kontakty mocno się rozluźniły. J. E. (2) skarżyła się, że wnuki już jej nie odwiedzają, było jej przykro z tego powodu, gdyż tęskniła za nimi, szczególnie podczas imienin. Często opowiadała o wnukach, lecz sama nie miała od nich żadnych informacji / zeznania L. M. k. 341, E. K. k. 321v/ .

J. E. (2) cierpiała na rozległą przepuklinę i przez długi czas dawała sobie radę sama, ale jej stan zdrowia uległ na tyle pogorszeniu, że wymagała pod koniec życia ciągłej opieki. Spadkodawczynią zajmowała się głównie córka D. B. wraz z mężem W. B.. Córka przebywała codziennie u matki, pomagając jej w toalecie, przygotowaniu posiłków, robieniu zakupów, wizytach u lekarza czy sprzątaniu; spędzali razem uroczystości rodzinne i święta. Babcią zajmował się również wnuczka - pozwana G. S. (1), jednak opieka ta była sporadyczna z uwagi na własne problemy rodzinne, pracę i wychowywanie dwójki dzieci /zeznania L. M. k. 341, W. B. k. 419, G. S. (1) k. 422/.

Wnuki J. oraz R. nie opiekowały się babcią w czasie jej choroby, ani też nie troszczyły się o jej zdrowie. Kontakty z babcią ograniczały się jedynie do sporadycznych odwiedzin i telefonów, w wyniku których wnuki miały jedynie powierzchowną wiedzę w zakresie stanu zdrowia babci. J. oraz R. E. uczestniczyli jedynie w pogrzebie babci, nie byli na stypie, nie partycypowali też w kosztach pochówku oraz płyty nagrobnej.

Wszelkie koszty związane z pogrzebem w kwocie 6.972,91 zł oraz koszty nagrobka w kwocie 5.100, 00 zł ponosiła D. B. oraz wnuczka G. S. (1), które częściowo zostały zrekompensowane przez zasiłek pogrzebowy w wysokości 5406,82zł oraz wypłatę zaległego świadczenie emerytalne w kwocie 1886,33zł, które otrzymała D. B. /k38, 389-397/.

W tym samym budynku co przedmiotowy lokal, na parterze, mieszka drugi syn J. T., jednakże nie mógł jej pomagać, gdyż był po zawale, a będąc jednostronnie sparaliżowany, sam wymagał opieki /zeznania W. B. k. 419/.

Syn J. E. (1) uczestniczył wyłącznie w pogrzebie matki, bo o śmierci zawiadomiła go matka pozwanej. Po pogrzebie oświadczył, nie chce niczego co mogłoby mu przypominać ojca lub matkę, oraz że wyrzeka się wszystkiego, zabrał jedynie guzik z munduru ojca i odjechał. Fakt wystąpienia z niniejszym powództwem o zachówek był dla wszystkich zaskoczeniem /zeznania D. B. k. 244/.

G. S. (1) obecnie jest po rozwodzie, zamieszkuje wraz z dwójką dzieci w O.. Mieszkanie po spadkodawczyni zajmuje obecnie brat jej byłego męża, on także ponosi koszty utrzymania lokalu. G. S. (1) jest zatrudniona na stałe i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 8 000,00 zł. Na dwójkę uczących się dzieci w wieku 19 lat i otrzymuje od męża alimenty w kwocie po 1000,00 zł. Pozwana spłaca kredyt mieszkaniowy, zaciągnięty na mieszkanie w O., do spłacenia zostało 550 000,00 zł. Były mąż nie pomaga jej w spłacie kredytu, chociaż zaciągnięty był na oboje małżonków. Aby móc spłacić powodów pozwana zdecydowała się zaciągnąć kolejny kredyt na kwotę 40.000zł. Łączna kwota miesięcznych rat kredytowych wynosi 2928,00 zł /zeznania G. S. (1) k. 422-424, dokumenty k176-206/.

W dniu 3 marca 2013 r. zmarł J. E. (1). Postanowieniem z dnia 13 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Łukowie stwierdził nabycie spadku po J. E. (1) przez żonę J. S. oraz dzieci J. C. i R. E. /postanowienie k. 266, akt zgonu k. 267/.

Po śmierci ojca, J. C. oraz R. E., wnuki spadkodawczyni, wniosły o podjęcie postępowania o zachówek po babci, jako spadkobiercy ojca, który był uprawniony do zachowku po swojej zmarłej matce J. E. (2).

Wartość jedynego majątku - nieruchomości wykupionej przez pozwaną wynosi 535.394,00 zł /bezsporne, opinia biegłego k. 66-83/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy dokumenty, których autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron, zaś Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Ponadto ustalenia faktyczne Sąd oparł na opinii biegłego sądowego powołanego w sprawie z zakresu wyceny nieruchomości – W. S. /k149,66/, która ostatecznie nie była kwestionowana przez strony oraz na zeznaniach świadków i stron.

Wiarygodne w ocenie Sądu są zeznania świadków D. B. /k244,312/, W. B./k418/, L. M./k341/, E. K. /k341/, L. L. /k345/, R. K./k346/.

Świadkowie potwierdzili, że opiekę nad spadkodawczynią sprawowała matka pozwanej, jej mąż oraz sporadycznie pozwana, jak sama to określiła. Wszyscy świadkowie również zgodnie zeznali, iż powodowie nie zajmowali się babcią w okresie jej choroby, co znalazło swoje odzwierciedlenie również w zeznaniach wnuków J. C. i R. E..

J. C. przyznała, iż zaraz po śmierci matki nie odwiedzała babci, jedynie rozmawiała z nią przez telefon, wspomina jedynie o jednych odwiedzinach, które miały miejsce w szpitalu na Wołoskiej. Odwiedziny w szpitalu zostały potwierdzone przez świadka R. K., ówczesną narzeczoną powoda R. E., która również brała udział w tych odwiedzinach. Sam R. E. przyznał fakt pojedynczych odwiedzin, które miały miejsce właśnie w szpitalu.

Świadkowie R. K., L. M. oraz E. K. to osoby obce dla stron i w ocenie Sądu nie mające żadnego powodu w przedstawieniu relacji pomiędzy spadkodawczynią a jej dziećmi i wnukami w sposób nie odpowiadający rzeczywistości; nie miały też zdaniem Sądu, żadnego powodu w składaniu zeznań na korzyść którejkolwiek ze stron.

Wszyscy świadkowie, jak również obie strony potwierdziły zgodnie, iż J. E. (1), po którym zachówek przysługuje powodom, nie utrzymywał żadnych kontaktów z matką przez 17 lat.

Sąd dał wiarę zeznaniom stron G. S. (1), J. C. oraz R. E. w takim zakresie w jakim znalazły swoje odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym również w zeznaniach świadków.

Sąd zważył co następuje.

Zgodnie z przepisem art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału /zachówek/. W myśl § 2 cytowanego przepisu jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Wobec tego, ustawowo do spadku powołanymi winni być dzieci spadkodawcy T. E., J. E. (1) oraz D. B.. Jednakże do spadku po J. E. (2) na podstawie testamentu powołana została wyłącznie G. S. (1), córka D. B. – wnuczka spadkodawczyni.

W celu obliczenia zachowku należy najpierw określić udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Po myśli cytowanego powyżej art. 991k.c. , biorąc pod uwagę , że w chwili śmierci matki spadkobiercami były jej dzieci w równych częściach J. E. (1), T. E. i D. B., to J. E. (1) - ojciec powodów miał prawo do zapłaty na jego rzecz 1/3 wartości udziału spadkowego /dziedziczenie ustawowe/ .

Powód mógł żądać zapłaty zachowku na swoją rzecz w wysokości 1/6 czynnej wartości spadku /połowa wartości udziału z dziedziczenia przypadającego z ustawy/ .

Jak ustalono, w chwili śmierci J. E. (2) pozostawiła jedyny majątek, w postaci mieszkania znajdującego się przy Al. (...) o wartości 535.394zł /wartość rynkowa lokalu wg niekwestionowanych cen aktualnych, przy stanie lokalu na datę śmierci spadkodawczyni/.

Zgodnie z treścią art.1002kc roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy, a więc w niniejszym przypadku zachodziła taka podstawa w przypadku wnuków J. C. i R. E..

W doktrynie i orzecznictwie przyjęto, że roszczenie o zachówek w konkretnym przypadku może być jednak uznane za sprzeczne z art. 5 k.c.

Ma to miejsce w wypadkach wyjątkowych, w szczególności przy uwzględnieniu drugiej z wymienionych w art. 5 k.c. klauzul, a mianowicie zasad współżycia społecznego. Taka sprzeczność z zasadami współżycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle zasad lub wartości moralnych, powszechnie, społecznie akceptowanych, żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Rozpatrując ocenę roszczenia o zachówek przez pryzmat naruszenia zasad współżycia społecznego, trzeba mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku, przysługują mu ze względu na szczególnie, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą. Nie bez znaczenia jest też i to, że służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia /wyrok Sądu Apelacyjnego z 9.05.2013r I ACa 334/13/.

Podobnie Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 22 kwietnia 2009 r. I A Ca 459/08 wskazuje że „celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c. poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym". Sąd ten wskazał, że tylko „w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tego tytułu na podstawie art. 5 k.c. przy uwzględnieniu zwłaszcza klauzuli zasad współżycia społecznego. Ma to w szczególności zastosowanie, gdy głównym składnikiem majątku jest prawo

do lokalu, które służy zaspokajaniu niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku innych możliwości do zaspokojenia tych potrzeb oraz gdy inne składniki spadku nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku". Sąd Apelacyjny w Szczecinie nadto podkreślił w tym orzeczeniu, że „prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W tym kontekście nie można jednak zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swych obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Przy orzekaniu o zachowku nie należy zatem pomijać oceny moralnej także postępowania uprawnionego do zachowku”.

Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, także w wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r. IV CK 215/03 Sąd Najwyższy wskazał, że wprawdzie „przepisy księgi IV k.c. nie przewidują możliwości obniżenia wierzytelności z tytułu zachowku. [Jednak] Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, dopuścił, w wyjątkowych wypadkach, obniżenie należności z tego tytułu na podstawie art. 5 k.c. w szczególności przy uwzględnieniu klauzuli zasad współżycia społecznego. Stanowisko to, jako wyrażające ogólną dyrektywę wykładni przepisów o zachowku, zgodnie z którą nie jest wykluczone stosowanie art. 5 k.c. także do spadkowych praw podmiotowych”.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości podziela powyższe stanowisko i jego argumentację.

Zdaniem Sądu istotną okolicznością jest to, że spadkodawczyni nie sporządziła przed śmiercią testamentu, w którym by wydziedziczyła powoda, pomimo, że testament spisała u notariusza.

Skoro zatem sama J. E. (2) nie zdecydowała się na wydziedziczenie powoda, to nie odpowiadałoby zasadom współżycia społecznego całkowite pozbawienie powoda zachowku.

Nie ulega wątpliwości, że spadkodawczyni powołała do dziedziczenia pozwaną, w szczególności w związku z wykupieniem przez nią mieszkania od W. (...), a także z wdzięczności za sprawowaną przez nią i jej matkę opiekę. Można przy tym wnioskować, że swoim rozporządzeniem wyraziła pewną dezaprobatę wobec syna.

Uznać zatem trzeba, że przede wszystkim, wolą spadkodawczyni nie było pozbawienie formalne syna prawa do zachowku. W ocenie Sądu spadkodawczyni nie przypuszczała, iż syn po 17 latach swojej nieobecności w jej życiu oraz wyrzeknięciu się jej, będzie rościł sobie prawo do majątku.

Poza J. E. (1) był jeszcze syn T. i matka pozwanej, którzy nie spełniali przesłanek do wydziedziczenia, ale wykupienie lokalu przez wnuczkę stanowiło, w ocenie Sądu, główną intencję sporządzenia na jej rzecz testamentu, bo było to jedyne beneficjum spadku, gdyby nie ten wykup nie byłoby przedmiotu rozporządzenia i dziedziczenia.

Nie ulega wątpliwości, iż J. E. (3) zachował się wobec matki nagannie, zrywając z nią wszelkie relacje, a tym samym uznając, że dla niego nie istnieje.

Nawet z akt sprawy wynika taka ocena zachowania ojca, przedstawiona przez jego dzieci-powodów, którzy byli mali, gdy ojciec utracił kontakt z matką w wyniku inicjatywy spadkodawczyni ratowania małżeństwa ich rodziców.

Powód pojawił się jedynie na pogrzebie, wyłącznie dzięki informacji od siostry o śmierci matki. Należy przy tym przypomnieć, iż sama J. E. (2) nie życzyła sobie, aby informowano syna o jej śmierci.

Niemniej jednak trzeba też zwrócić uwagę, iż wnuki spadkodawczyni – powodowie w niniejszej sprawie, utrzymywali kontakt z babcią za życia ich matki, która miała dobre relacje z synową. Po śmierci synowej, kontakty wnuków ze spadkodawczynią były sporadyczne, co wykazało postępowanie dowodowe, opisane w stanie faktycznym.

Powódka po śmierci matki w 2005r kontaktowała się z babcią telefonicznie niezbyt często, była jednorazowa wizyta wnuków w szpitalu. Należy więc podkreślić, iż aktualni powodowie nie przyjęli postawy ojca względem J. E. (2), głównie dzięki swojej matce, która starała się podtrzymywać więzi rodzinne.

Zachowanie powodów względem spadkobierczyni nie było niegodne czy rażąco naganne, ani nie cechowało się złą wolą po ich stronie.

Należy jednak podkreślić, że w niniejszym procesie J. C. i R. E. występują, jako spadkobiercy ojca, bo to on żył w chwili śmierci spadkodawczyni, a więc relacje między nimi są główną podstawą do oceny rozszczenia w świetle art.5kc.

Na uwagę zasługuje również fakt, iż pozwana, jak osoba obciążona zachowkiem zamieszkuje w O. wraz z dziećmi. Mieszkanie odziedziczone po babci obecnie zajmuje brat byłego męża pozwanej, on także je opłaca.

Zgodnie z twierdzeniami pozwanej pozostanie on w mieszkaniu jeszcze rok, a następnie G. S. (1) zamierza lokal wynająć, aby w przyszłości przekazać go swoim dzieciom. Przedmiotowe mieszkanie ma dla pozwanej wartość emocjonalną - jako pamiątka po babci, której poświęciła swój czas i z którą miała bardzo dobrą relację przez cały okres swojego życia. Dzieci mają już po 19 lat i należy zrozumieć, że pozwana nie chce go sprzedawać, tym bardziej, że je wykupiła i od lat bywała w nim ze względu na babcię. Pozostawienie mieszkania dla prawnuków spadkobierczyni należy oceniać pozytywnie, gdyż pozostaje ono w rodzinie, a zadośćuczynienie obowiązkom zachowku pozwana może rozwiązać przy pomocy kredytu, który zresztą na ten cel zaciągnęła.

Odziedziczona nieruchomość nie służy więc zaspokajaniu niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku. Mając powyższe na uwadze art. 5 kc ma ograniczone zastosowanie w świetle cytowanych w uzasadnieniu orzeczeń a contrario.

Niemniej jednak, nie mogło ująć uwadze Sądu, że całość obowiązku opiekuńczych nad spadkobierczynią w okresie postępującej choroby spoczywała na matce pozwanej, ojcu i samej pozwanej, którzy stanowili dla niej jedyne oparcie. To oni poświęcili się opiece, i wymagało to z ich strony niewątpliwie wielkiego zaangażowania. Jak wskazano, spadkobierczyni potrzebowała tej pomocy niemal 24 godziny na dobę. Nie była w stanie funkcjonować bez pomocy osób trzecich w czynnościach codziennych.

Z doświadczenia życiowego wiadomo, jak ciężka jest opieka nad starszą, schorowaną osobą i ile trudu trzeba w to włożyć, w szczególności, gdy ma się swoje również obowiązki /praca zawodowa, wychowywanie dwójki dzieci/, jak to było w przypadku pozwanej. Taka postawa pozwanej zasługuje na uznanie, pomimo, iż pomoc ze strony pozwanej był zdecydowanie wspierana przez matkę D. B..

W obecnej sytuacji życiowej i majątkowej pozwanej istotne jest także to, że konieczność zapłaty powodom całej kwoty zachowku wyliczonej jako 1/6 wartości przedmiotowego mieszkania – byłaby dla pozwanej szczególnie uciążliwa i przedmiotowa spłata nie obeszła by się bez uszczerbku dla siebie i rodziny. Pozwana w celu polubownego rozstrzygnięcia sprawy zaproponowała ugodę powodom i zaciągnęła w tym celu kredyt konsumpcyjny na kwotę 40 000,00 zł., którego raty spłaca. Powodowie jednak nie przyjęli warunków ugody i podtrzymali żądania pozwu wnosząc o 88 000,00 zł tytułem należnego im zachowku z odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Jak już wyżej wspomniano, to właśnie pozwana wykupiła mieszkanie i pomogła spadkodawczyni załatwić wszystkie formalności w tej sprawie. J. E. (2) chciała, aby lokal został w rodzinie. Nie może ująć uwadze Sądu, że nieruchomość znajdująca się przy Alei (...) w W. – jedyny majątek po zmarłej, wszedł do rodziny tylko dzięki pozwanej. Gdyby nie wykupiła przedmiotowej nieruchomości, nie byłoby żadnego majątku, a tym samym nie przysługiwałyby powodom zachowek. Z drugiej jednak strony należy zwrócić uwagę, że wartość rynkowa lokalu aktualna jest o wiele wyższa niż koszty wykupu, które były też rozłożone w czasie, a więc G. S. (1) zyskała jednocześnie wymierną wartość materialną.

Odnosząc się do kwestii kosztów pogrzebu, wskazanych jako pasywa podlegające odliczeniu, należy w ocenie Sądu zaznaczyć, iż wszystkie rachunki oraz faktury zostały wystawione na D. B..

Oczywiście faktury i rachunki nie przesądzają dowodowo, kto faktycznie wyłożył pieniądze na pogrzeb /często wystawia się je na osobę wskazaną, albo tą która bezpośrednio załatwia sprawę i wręcza pieniądze/, ale pozwana nie wykazała dostatecznie w inny sposób, że to ona pokryła wszystkie należności. Koszty związane z pochówkiem zamykają

się w kwocie 6 972.91 zł. Do tej kwoty pozwana dodaje również koszty stypy w kwocie 2500 zł, jednakże spotkanie było organizowane jedynie dla najbliższej rodziny tj. dla kilku osób. Jak wynika z zeznań świadków ani J. E. (1), ani wnuki nie dotarły na spotkanie rodzinne po śmierci babci. Ponadto, stypa przygotowana została w mieszkaniu jako bardziej uroczysty posiłek, co dodatkowo nie generowało kosztów. Co więcej pozwana nie przedstawiła żadnych szczegółów i dokumentów, które uzasadniałyby odliczenie kosztów tego posiłku w kontekście stypy w wysokości 2500 zł.

Nieudowodnionym było więc w ocenie Sądu, pomniejszenie zachowku o taką kwotę.

Odnosząc się do innych kosztów pogrzebu, nawet jeżeli przyjmujemy, iż rzeczywiście pozwana finansowała je częściowo, to należy mieć na uwadze fakt, iż D. B. pobrała zasiłek pogrzebowy w kwocie 5406,82 zł oraz wypłacono jej także niezrealizowane świadczenie emerytalne za miesiąc grudzień 2007 r. w kwocie 1886,33 zł /bezsporne/. Łączna kwota pokryła w sumie znaczną część wydatków związaną z pogrzebem, a w zasadzie bezpośrednio na dzieciach zmarłych ciąży obowiązek pochówku.

Na umowie związanej z wykonaniem pomnika również widniały dane D. B. i to ona miała decydować o materiałach i formie grobu, co przekłada się na koszty. Pozwana nie wykazała dostatecznie, że wyłącznie ona ponosiła koszty związane z budową pomnika, bo nawet jej ojciec zeznający w charakterze świadka mówił, że mieli z żoną oszczędności na ten cel. Co więcej do tego czasu był grób z lastrico i pochowani tam są jeszcze mąż spadkodawczyni i jego siostra, a więc samodzielne decyzje były podejmowane bez akceptacji pozostałych osób współdecydujących, nie wykazano też, aby dotychczasowy grobowiec wymagał remontu.

Oczywiście nowy grób z granitu jest z pewnością ładniejszy od poprzedniego, ale decyzje w przedmiocie grobu powinny być podejmowane wspólnie ze wszystkimi spadkobiercami osób tam pochowanych, bo inaczej istnieje ryzyko braku zwrotu wydatków. Nie jest zasadny tutaj argument ze strony powodów, że ewentualnie tylko 1/3 ceny powinna być brana pod uwagę, bo w grobie leży także ich dziadek, którego są zstępni i też oni są zobowiązani w linii po ojcu partycypować w kosztach związanych z grobem w tym zakresie.

Uwadze Sądu nie umknęła roszczeniowa postawa powodów. Kwestionowali oni każdy koszt o który miałyby zostać pomniejszony zachówek do czego oczywiście mieli formalne prawo, jednakże jako wnukom powinno im zależeć na wybudowaniu ładnego pomnika dla babci i dziadka, tym bardziej biorąc pod uwagę stosunki ich matki ze zmarłą, a także postawę ojca, który dopiero po śmierci matki wysunął roszczenia finansowe, które dziedziczą, nie interesując się jej losem przez 17 lat.

Z uwagi na cofnięcie powództwa w zakresie kwoty 32 000,00 zł /120.000 pierwotne żądanie – 88.000 ostateczne /, Sąd postępowanie w tym zakresie umorzył, na podstawie art. 355 § 1 k.c.

Z tych wszystkich względów, mając na uwadze poczynione rozważania odnośnie całokształtu zaistniałej sytuacji w sprawie, w ocenie Sądu zasadne jest obniżenie kwoty żądanego zachowku o połowę, tj. do kwoty 44 000 zł, po 22 000 zł dla każdego z powodów na zasadzie art.991kc w zw. z art.5kc.

Sąd zasądził więc od pozwanej G. S. (1) na rzecz J. C. i R. E. kwotę po 22 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty.

Orzeczenie w zakresie odsetek Sąd oparł na treści art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

W niniejszej sprawie sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 10 grudnia 2010r ponieważ pozew został doręczony pozwanej w dniu 9.12.2010r /k14/. Powodowie nie wykazali, a nawet nie twierdzili, żeby pozwana została wezwana do zapłaty przed dniem wytoczenia powództwa, należało tym samym naliczyć odsetki od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu.

Aktualnie zostało już przesądzone w doktrynie i orzecznictwie, że odsetki w zwłoce od zapłaty zachowku są płatne od wezwania do zapłaty, a nie od wydania wyroku. Roszczenie o zachówek jest bezterminowym i jego wymagalność należy ustalić w oparciu o regułę z art.455kc (Sąd Apelacyjny Warszawa VIA Ca 1285/06 /Lex Polonica 1867204/, IA Ca 460/12 lex 123823, Sąd Apelacyjny w Katowicach IACa 183/13 lex 1342243, Sąd Apelacyjny w Białymstoku IACa 688/12 lex 1267187, SN z 17.09.2010R II CSK 178/10 lex 942800, SN z 17.04.2009r III CSK 298/08 lex 942800). Również P. Księżak „Zachówek w polskim prawie spadkowym” Wwa 2010r str.426 wyklada, że orzeczenie w przedmiocie zachowku ma deklaratoryjny charakter, a kwestia konkretyzacji kwoty zachowku w wyroku, nie jest zbieżna z kwestią wymagalności roszczenia.

Podsumowując należy stwierdzić, że ostateczne żądanie i zasądzenie przez Sąd kwoty zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia. Za takim stanowiskiem przemawia deklaratoryjny charakter orzeczenia, który sprawia, że zobowiązanie o charakterze bezterminowym przekształca się w roszczenie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia skierowanego do dłużnika /art.455kc/. Wyrok potwierdza tylko realizację tego wezwania wskutek istnienia wcześniejszego zobowiązania.

W niniejszej sprawie wytoczenie powództwa przez J. E. (1), chociaż niespodziewane z przyczyn faktycznych, spowodowało obowiązek zadośćuczynienia żądaniu ,choćby poprzez wpłacenie kwoty uznawanej do depozytu, aby uniknąć odsetek, tym bardziej, że pozwana nie kwestionowała wartości lokalu. Kwota odsetek za okres od 10.12.10r do dnia wyroku 19.05.15r wynosi od zasądzonych kwot po 12.255,50zł dla każdego z uprawnionych.

W oparciu o przepis art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd rozstrzygnął o wydatkach, które zostały tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa. Wydatki w niniejszej sprawie, związane z kosztami opinii biegłego wyniosły dodatkowo 2246,71 zł. Zasadnym było więc nakazanie pobrania od J. C. i R. E. na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 2246,71 zł tytułem opłaty nieuiszczonych wydatków, bo tylko strona powodowa kwestionowała wartość lokalu i na jej wniosek była wykonana oraz uzupełniana opinia biegłego. Pozwana od początku wskazywała na wartość mieszkania zbieżną z opinią biegłego.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 6 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c., uznając, iż powodowie wygrali proces w 36 %, zaś pozwana wygrała w 64 % szczegółowe rozliczenie pozostawiając zaś na podstawie art. 108 k.p.c. referendarzowi sądowemu.